

Bohdan Jeliński

Uniwersytet Gdański

KLUCZOWE ASPEKTY POZOSTAWANIA NORWEGII POZA UNIĄ EUROPEJSKĄ

1. Wstęp

Współczesny kształt międzynarodowej współpracy gospodarczej jest zasadniczo różny od tego, co dominowało jeszcze na początku drugiej połowy dwudziestego wieku. Wprawdzie nadal utrzymują się, a nawet w niektórych aspektach rozwoju gospodarczego powiększają, różnice ekonomiczne między poszczególnymi krajami czy regionami gospodarki światowej, to jednak wyraźnie dostrzegalny jest proces ujednoczenia zachowań i tendencji rozwoju w skali krajów i regionów oraz w skali globalnej. Dokonuje się on w istotnie różnych uwarunkowaniach wewnątrz krajowych, a zwłaszcza międzynarodowych ([zob. 8, s. 118-177]). Te ostatnie cechuje systematyczny wzrost znaczenia międzynarodowej wymiany gospodarczej i jej liberalizacja w relacjach między krajami i grupami państw oraz wyraźne elementy protekcjonizmu w stosunku do postępowania międzynarodowych korporacji gospodarczych, które w drugiej połowie ubiegłego wieku stały się potęgą gospodarczą i polityczną o możliwościach większych niż ma znaczna część państw. Wprawdzie współczesne państwo może oddziaływać na korporacje międzynarodowe, tworząc różnego rodzaju regulacje, ale realnie tylko częściowo liczą się one z wolą państwa, w którym funkcjonują [4].

Otwieranie się państw na współpracę międzynarodową dokonuje się w dwóch głównych płaszczyznach. Pierwszą z nich stanowi formalne i powszechne liberalizowanie obrotów w wyniku decyzji zagranicznej i międzynarodowej polityki ekonomicznej, drugą zaś dalej idąca polityka otwarcia na szczególnych zasadach – w formie pogłębionej w ramach grupy państw. Jej efektem jest postępujący proces międzynarodowej integracji gospodarczej, a następnie społecznej i docelowo politycznej [2, s. 1-93]. Jest on najbardziej zaawansowany w Europie, ale i

tam są kraje, których społeczeństwa postrzegają bilans kosztów i korzyści stąd płynących niejednoznacznie, mimo że ich sytuacja ekonomiczna kształtuje się bardzo pomyślnie.

2. Determinanty stosunku społeczeństwa do integracji

Jest kwestią dyskusyjną, czy integracja grupowa, oznaczająca dla kraju liberalizowanie kontaktów z otoczeniem zewnętrznym, nie prowadzi do dezintegracji gospodarki światowej i czy może być utożsamiana z powszechnie niekwestionowaną filozofią otwarcia. Analiza historyczna kształtowania się dynamiki procesów integracyjnych w gospodarce światowej wykazuje, że wśród przesłanek ich rozwoju istotną rolę odgrywają historycznie zdeterminowane elementy kulturowo-społeczne. Nie oddziałują one jednakowo w różnych okresach i w różnych krajach, ich oddziaływanie bywa też różne co do siły i kierunku. Typowym przykładem negatywnego oddziaływania tych przesłanek na stosunek społeczeństwa do integracji jest Norwegia.

W kraju tym specyficzny opór społeczny stawiany idei otwartości – szczególnie na kontakty z zagranicą – wynika z daleko idącej odrębności społeczno-gospodarczej i kulturowej, zwanej modelem skandynawskim. Ma on swoje silne podłoże historyczne i jest głęboko zakorzeniony w mentalności społeczeństwa oraz powoduje, że norweski sposób życia uważany jest za najlepszy na świecie. To chęć zachowania owej odrębności jest jedną z istotnych przyczyn sceptycyzmu wobec członkostwa w Unii. Jest to argument szczególnie ważny, o głębokim podłożu geograficzno-historycznym, który sprawdził się w długim okresie trudnych warunków rozwoju społeczno-gospodarczego i pomógł zachować norweską odrębność przez długie wieki braku samodzielności politycznej [1]. To powyższe uwarunkowania o charakterze strukturalnym tworzą przesłanki trwałej strukturalnej niechęci społeczeństwa do wchodzenia w struktury integracyjne. Główne i tradycyjne czynniki podejmowania decyzji negatywnych w sprawie członkostwa w Unii w 1972 i 1994 r. były następujące:

1. Norwegia jest krajem młodym. Odzyskała ona niepodległość dopiero w 1905 r., stąd hasła typu „samodecydowanie – tak” tkwią mocno w mentalności każdego mieszkańca.

2. W skali europejskiej Norwegia jest krajem odosobnionym, oddalonym od rdzenia państw członkowskich UE, o specyficznej topografii, klimacie, które umacniają tendencje do niezależności wśród jej mieszkańców.

3. Pomimo nasilającej się industrializacji i urbanizacji, Norwegowie są emocjonalnie silnie związani z peryferiami, a zwłaszcza z mniejszościami zatrudnionymi w tradycyjnych sektorach, takich jak rybołówstwo i rolnictwo. Należy zaznaczyć, że właśnie na prowincji, na wsi i w małych miastach portowych najsilniej manifestuje się niechęć do integracji z Unią. Będąc jednym z głównych dostawców ryb w Europie i posiadając jedną z największych flot rybackich na świecie, Nor-

wegia obawia się obecności kutrów i trawlerów z państw członkowskich UE na swoich wodach oraz niekontrolowanego napływu taniej żywności z zagranicy.

4. Norwegia jest krajem jednorodnym pod względem etnicznym i kulturowym, a integracja wzbudza obawy przed utratą homogeniczności oraz napływem obcych i destrukcyjnych wzorców kulturowych.

5. Kraj ten tradycyjnie skłonny jest raczej wiązać się politycznie i gospodarczo nawet z dalszym Zachodem (NATO, USA) niż z Południem.

6. Geograficzno-klimatyczne warunki, wraz z czynnikami historycznymi, przyczyniły się do wzmocnienia demokratycznej i sprawnej władzy lokalnej. Stąd obawy przed centralizacją. Hasło „Oslo leży daleko, ale Bruksela jeszcze dalej” to główny slogan przeciwników Unii.

Wszystkie te elementy wpływały na ciągły brak przewagi zwolenników integracji ze strukturami europejskimi podczas referendum w 1972 r., a także później, w 1994 r., i utrzymują się do chwili obecnej. Pojawiają się także nowe powody niechęci do idei członkostwa w Unii Europejskiej. Zalicza się do nich:

1. Odkrycie i uruchomienie na początku lat siedemdziesiątych XX wieku bogatych złóż ropy naftowej i gazu, co bardzo pozytywnie wpłynęło na umocnienie i stabilizację gospodarki norweskiej, której w innym przypadku mogły grozić typowe, okresowe recesje, jak w Szwecji i Finlandii.

2. Negatywne nastawienie kobiet, które ma swoje podłoże w ich lęku przed utratą pozycji i przywilejów wykształconych przez historię i wynegocjowanych w ostatnich dekadach. Unia odbierana jest często przez Norweżki jako zagrożenie dla modelu państwa dobrobytu, gdyż „wyrównywanie” do standardów unijnych oznaczałoby spadek zakresu opieki socjalnej państwa i pozycji kobiet w społeczeństwie.

3. Negatywne skojarzenia wiążące się ze słowem „unia”, które raczej odstręcza, niż przyciąga. Norwegowie tylko dwie generacje temu uwolnili się od trwającej 400 lat „unii” z Danią, a następnie blisko stuletniej „unii” ze Szwecją (długotrwałość tego stanu wynikała ze słabości ekonomicznej i militarnej kraju).

Ponadto w płaszczyźnie ściśle ekonomicznej od początku lat dziewięćdziesiątych występują nowe, względnie trwałe i istotne przesłanki sprzeciwu wobec integracji z Unią:

- od końca lat osiemdziesiątych ma miejsce stabilny rozwój gospodarczy, w wyniku czego produkt krajowy brutto na jednego mieszkańca podwoił się i osiągnął w 2004 r. wielkość ok. 54 000 USD na 1 mieszkańca i jest jednym z najwyższych na świecie,
- stopy bezrobocia i inflacji ustabilizowały się na niskim poziomie,
- dochody bieżące państwa daleko przewyższają bieżące potrzeby i możliwości rozwojowe kraju i są odkładane na przyszłość,
- zakres opieki socjalnej jest bardzo wysoki i system działa sprawnie, aczkolwiek perspektywicznie myślące sfery intelektualne Norwegii (zwolennicy członkostwa w Unii) sygnalizują konieczność jego zreformowania i poprawy efektywności jego funkcjonowania,

- wspólny dla wszystkich państw europejskich problem wydolności systemów emerytalnych w najbliższej przyszłości w Norwegii nie występuje, gdyż kraj ten odkłada znaczną część dochodów z eksportu ropy i gazu na Rządowy Fundusz Ropy,
- płace i warunki pracy ustalane są w specyficznym dla całej Skandynawii, bezkonfliktowym w istocie systemie centralnych porozumień między silnymi związkami zawodowymi, pracodawcami i państwem. Powoduje to, że płace minimalne ustalane są na realnie wysokim poziomie, a ich struktura jest spłaszczona w imię równości.

Czynniki te tworzą silne przekonanie, że osiągnięcia ekonomiczno-socjalne mogą być zagrożone w momencie członkostwa w Unii, a z całą pewnością wydatki na rzecz Unii przekroczą korzyści wynikające z członkostwa [3]. Bardzo dobra sytuacja finansowa kraju powoduje jednocześnie, że powszechna jest opinia, iż Norwegia może sobie pozwolić na samoizolację. Znaczne i ciągle rosnące zasoby kapitału, będącego w istocie własnością całego społeczeństwa i zarządzanego przez rząd, pozwalają na prowadzenie kosztownych inwestycji infrastrukturalnych, znaczne subwencje celowe i regionalne oraz na bogaty i sprawny system opieki społecznej. Wydatki te tylko w niewielkim stopniu absorbują bieżące dochody kraju, które są zbyt duże, aby mogły być w pełni i na bieżąco wykorzystane w gospodarce wewnętrznej. Nie pozwalają na to ograniczone zasoby własnych czynników produkcji i ograniczony popyt wewnętrzny oraz relatywnie wysokie koszty produkcji.

3. Tendencje rozwoju gospodarczego

W powszechnej społecznej świadomości powyższych uwarunkowań rozwija się norweska gospodarka, która ma charakter surowcowy i historycznie oparta jest na:

- rybołówstwie i szybko rozwijającej się akwakulturze,
- pozyskiwaniu drewna i jego eksporcie w systematycznie malejącej skali i coraz bardziej przetworzonej formie,
- żegludze i systematycznie tracącym na znaczeniu przemysłu okrętowym,
- energii wodnej i ekologicznym budownictwie energetycznym oraz hutnictwie i przetwórstwie aluminium,
- dynamicznie rozwijającym się sektorze wydobycia ropy i gazu wraz ze wspierającym go wąsko specjalistycznymi rodzajami działalności gospodarczej i naukowo-badawczej.

Gospodarka ta dzieli się na tzw. morską, obejmującą przemysł wydobycia ropy i gazu, a także żeglugę i rybołówstwo, oraz pozostałą – lądową część gospodarki. Ta pierwsza tworzy znaczną część dochodu narodowego w sposób niezależny od stanu gospodarki krajowej, a zakres jej dochodów zależy od koniunktury na światowym rynku ropy i gazu oraz na światowym rynku żeglugowym. Stan norweskiej gospodarki jest uzależniony bezpośrednio od aktywności gospodarki lądowej i

pośrednio od gospodarki morskiej o tyle, o ile ta pierwsza realizuje relatywnie niewielkie poddostawy na jej rzecz. Powyższy układ zależności, wraz z racjonalną i perspektywicznie prowadzoną polityką wykorzystania zasobów naturalnych, powoduje, że społeczeństwo norweskie ocenia stan swojej gospodarki jako trwale dobry, a swoją indywidualną sytuację materialną i zakres dostępnej pomocy społecznej jako bardzo dobre. Ugruntowany pogląd o trwale wysokim poziomie życia w skali swego pokolenia powoduje, że społeczeństwo norweskie z rezerwą odnosi się do niejasnych i niegwarantowanych korzyści ekonomicznych wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej, przedkładając ponad to dbałość o pomyślny rozwój gospodarki i interes narodowy. Ten ostatni pojmowany jest jako trwałe zespół wartości i celów, uznawanych za ważne dla funkcjonowania i rozwoju państwa, a formułowanych w zgodny sposób przez organy państwa, partie polityczne i przede wszystkim społeczeństwo. Cele i wartości tworzące interes narodowy zmieniają się w zależności od sytuacji historycznej, która w przypadku Norwegii skłania społeczeństwo do dbałości o jego stałość i ponadczasowy charakter. Obejmuje on:

- zapewnienie trwałości istnienia norweskiej państwowości,
- jego integralność terytorialną w części lądowej i morskiej,
- bezpieczeństwo gospodarcze i socjalne,
- możliwości integralnego rozwoju gospodarczego.

Typowa dla Skandynawów racjonalność myślenia i postępowania skłania Norwegów do przyjęcia założenia, że osiągnięcie tych celów zależy przede wszystkim od nich samych i rozwoju gospodarczego kraju, szczególnie że dotychczasowy rozwój norweskiej gospodarki potwierdza słuszność tego założenia.

Produkt krajowy brutto Norwegii wyniósł w 2004 r., licząc w cenach bieżących, 1685,5 mld NOK i wzrósł realnie o 2,9% w porównaniu ze wzrostem o 0,4% w 2003 r. i o 1,1% w 2002 r. Z powyższej kwoty gospodarka lądowa (norweska gospodarka bez sektora ropy i gazu oraz żeglugi) wypracowała 1307,5 mld NOK, a sektor ropy i gazu wraz z żeglugą 378,0 mld NOK. Wynik osiągnięty przez gospodarkę lądową był o 3,5% wyższy niż w roku poprzednim i może być porównywany z analogicznym wskaźnikiem rządu 3,2% osiągniętym przez gospodarkę amerykańską i rządu 1,5% osiągniętym przez gospodarkę Unii Europejskiej w tymże roku. Tradycyjnie trzecią część norweskiego PKB wypracowuje sektor ropy i gazu.

W bezpośrednim związku z powyższym pozostają zmiany w zakresie budżetu państwa, którego dochody w 2004 r. wyniosły 757,4 mld NOK, w porównaniu z 700,2 mld NOK w roku poprzednim. Po stronie wydatków wielkości te wyniosły odpowiednio 623,7 mld NOK i 592,7 mld NOK. Uwzględniając obiektywnie uwarunkowany podział norweskiej gospodarki na lądową oraz sektor ropy i gazu, należy stwierdzić, że gospodarka lądowa jest z punktu widzenia budżetu tradycyjnie deficytowa, a deficyt ten pokrywany jest z części nadwyżki wypracowanej przez sektor ropy i gazu. W 2004 r. na nadwyżkę budżetową, która wyniosła

133,8 mld NOK, złożył się deficyt w zakresie gospodarki lądowej wynoszący 71,8 mld NOK i nadwyżka z sektora ropy i gazu w wysokości 205,6 mld NOK. Ponieważ wydatki budżetowe na sektor ropy wyniosły tylko 20,7 mld NOK, oznacza to, że strona wydatków budżetowych obsługuje w istocie gospodarkę lądową i aktywnie kształtuje bardzo wysoki poziom życia i opieki socjalnej liczącego 4,6 mln osób społeczeństwa norweskiego. W kraju tym dochód narodowy na jednego mieszkańca wyniósł w 2004 r., licząc w cenach bieżących, 54 348 USD i jest jednym z najwyższych na świecie, tak jak i wskaźnik jakości życia na świecie (skala od 1 do 10). Norwegia zajmuje tu trzecie miejsce, z punktacją 8,05, po Islandii – 8,33 i Szwajcarii – 8,07, przy trzynastej pozycji USA – 7,62 punktu.

Tak więc norweska gospodarka rozwija się głównie pod wpływem zmian uwarunkowań wewnętrznych, w tym przede wszystkim popytu wewnętrznego, który w 2004 r. wzrósł o 4,0%, licząc w cenach stałych, w porównaniu ze wzrostem o 1,6% w roku poprzednim. Tak istotna poprawa koniunktury w norweskiej gospodarce spowodowała, że wzrost konsumpcji prywatnej wyniósł w analizowanym roku 4,3% w porównaniu z 3,0% w roku poprzednim, przy spadku stopy oszczędności prywatnych z 7,5% w 2003 r. do 5,7% w analizowanym roku. W porównywanych latach wzrosła też konsumpcja publiczna z 1,4% w 2003 r. do 2,0% w 2004 r. Wzrosła też o 8,9% wartość nakładów inwestycyjnych, podczas gdy w roku 2003 obniżyła się o 2,0%. W konsekwencji wzrosły też o 5,2% wspomniane wydatki budżetu państwa. Wzrosło też nieco zatrudnienie – o 0,2%, a stopa bezrobocia spadła z 4,5% w końcu 2003 r. do 4,4% w końcu 2004 r. – przy czym w warunkach norweskiego systemu pomocy socjalnej jest to w istocie bezrobocie naturalne. Średni wzrost płac utrzymał się na poziomie ubiegłego roku i wyniósł 3,8%. Umiarkowane, co do poziomu i równoległe co do kierunku zmian podstawowe wskaźniki wzrostu gospodarczego ukształtowały poziom inflacji na nienotowanym od lat niskim poziomie 0,4% średniorocznie. Sprzyjała temu wyważona i umiarkowana restrykcyjna polityka podatkowa i finansowa rządu, a tradycyjnie ujemne saldo dochodów i wydatków budżetu państwa pochodzące z gospodarki lądowej wyniosło wspomniane 71,8 mld NOK i zostało pokryte z części dochodów z sektora ropy i gazu. Przeciętne oprocentowanie kredytów prywatnych udzielanych przez instytucje finansowe spadło z 6,6% w 2003 r. do 4,2% w roku 2004, a ceny nieruchomości mieszkalnych wzrosły o 10%, podczas gdy w 2003 r. wzrost ten wyniósł tylko 1,6%. Całościowy obraz makroekonomicznych wskaźników rozwoju gospodarczego Norwegii w 2004 r. na tle czterech poprzednich lat i prognoz na trzy następne lata przedstawia tab. 1. Wynika z niej jednoznacznie, że norweska gospodarka jest stabilna i wchodzi w kolejną fazę ożywienia.

Handel zagraniczny odgrywa ważną rolę w norweskiej gospodarce, a zmiany w tym zakresie są odbiciem złożonej struktury gospodarki tego kraju i pośrednio skłaniają do pozostawania poza strukturami Unii Europejskiej.

Tabela 1. Makroekonomiczne wskaźniki rozwoju gospodarczego Norwegii w latach 2000-2004 oraz w perspektywie do 2007 r.^a

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004	Średniorocznie ^b 2005-2007
Produkcja przemysłowa	2,2	1,6	-0,1	-3,9	1,5	1,8
- sektor ropy i gazu	5,2	3,3	1,6	0,1	1,2	1,5
- gospodarka lądowa	-2,7	-1,6	-0,5	-4,1	1,8	2,7
Konsumpcja prywatna	2,4	2,5	3,6	3,0	4,3	4,2
Konsumpcja publiczna	1,4	2,0	3,1	1,4	2,0	1,8
Inwestycje brutto	-3,6	-4,2	-3,6	-2,0	8,9	2,9
- gospodarka lądowa	-1,2	+4,3	+2,5	-2,2	6,2	3,2
- sektor ropy i gazu	-17,1	-4,1	-5,3	+16,9	11,5	+1,6
Eksport ogółem	4,0	5,0	-0,8	+1,6	1,3	+3,1
- ropa i gaz	5,0	5,2	+1,9	-0,6	0,9	+2,5
- towary tradycyjne	2,5	3,7	1,9	+5,1	3,0	3,5
Import ogółem	2,7	0,9	0,7	2,2	9,0	4,5
- towary tradycyjne	2,7	2,9	3,4	4,3	11,1	4,6
Produkt narodowy brutto:	2,8	2,7	1,1	0,4	2,9	2,3
- gospodarka lądowa	2,5	2,1	1,4	0,7	3,5	3,0
Zatrudnienie (wzrost liczby zatrudn. w %)	0,4	0,2	0,0	-0,6	0,2	0,4
Stopa bezrobocia	3,4	3,6	3,9	4,5	4,4	4,1
Średnia płaca	4,5	5,0	5,3	3,9	3,8	4,0
Inflacja	3,1	3,0	1,3	2,5	0,4	1,8
Saldo bilansu płatniczego (w mld NOK)	228,8	238,4	200,6	200,9	231,2	163,8
Saldo (jako % PKB)	15,3	15,4	12,8	12,8	13,7	12,1
Średnia cena ropy (NOK)	252,1	220,1	196,6	204,9	257,0	219,0

^a według Norweskiego Urzędu Statystycznego (SSB) w cenach stałych 1997 = 100, jako % wzrostu w stosunku do roku poprzedniego,

^b według założeń budżetu na rok 2005, przy czym szacunki SSB są zazwyczaj najbardziej ostrożne i niższe niż założenia Ministerstwa Finansów sporządzającego budżet.

Źródło: opracowanie własne.

Eksport towarowy tego kraju osiągnął w 2004 r., wartość 553,8 mld NOK i był o 14,7% wyższy niż w roku poprzednim. 40% wartości eksportu stanowiły towary tradycyjne (bez ropy i gazu), których wartość dostaw wzrosła o 8,4% w stosunku do roku poprzedniego, przy czym aż 8% tego wzrostu spowodował przeciętny wzrost cen uzyskany w eksporcie tej grupy towarów. Pozostałą część eksportu stanowiły dostawy ropy i gazu, które były o 20,0% wyższe niż przed rokiem. Wzrost ten wynikał prawie w całości ze wzrostu światowej ceny ropy (notowanej w USD), którego zakres liczony na bazie NOK był niższy ze względu na słabnący kurs USD względem NOK i innych głównych walut świata. Wśród innych pozycji eksportu główną specjalność stanowią ryby, których wyeksportowano w analizowanym roku za 27,3 mln NOK, czyli o 8,0% więcej niż w roku poprzednim. Wzrost ten wynikał głównie ze zwiększenia wielkości dostaw.

Tabela 2. Norweski eksport i import w latach 2000-2004

Eksport/import (w mln NOK)	2000	2001	2002	2003	2004
Eksport ogółem:	663,6	690,0	620,9	642,9	736,8
– usługi	134,4	164,0	147,6	160,0	183,0
– towary	529,2	526,0	473,3	482,9	553,8
– ropa i gaz	306,6	325,0	264,4	259,9	354,4
– ryby	30,3	29,6	27,4	25,2	27,3
Import ogółem:	433,5	435,8	417,2	438,2	497,9
– usługi	130,9	139,7	140,6	155,0	172,4
– towary	302,6	296,1	276,6	283,2	325,5

Źródło: opracowanie własne.

Kolejną jednolitą grupę towarową w eksporcie stanowią metale kolorowe i ich półprodukty wytwarzane z wykorzystaniem relatywnie taniej energii elektrycznej (głównie aluminium i w niewielkiej ilości nikiel), których wyeksportowano za kwotę 35,3 mln NOK, w porównaniu z 29,4 mln NOK, ale wzrost ten wynikał także głównie ze wzrostu cen metali na rynku światowym. Podobne przyczyny spowodowały, że eksport żelazostopów wzrósł z 11,2 mld NOK do 17,0 mld NOK w 2004 r. W grupie półproduktów przemysłowych wzrósł ponadto w niewielkim zakresie eksport papieru oraz półproduktów chemicznych i ich przetworów.

W grupie maszyn i urządzeń eksport spadł z 54,8 mld NOK do 48,0 mld NOK, co było spowodowane spadkiem dostaw statków i wyposażenia okrętowego odpowiednio z 17,5 mld NOK w 2003 r. do 9,5 mld w 2004 r. W tej grupie wzrósł tylko nieznacznie eksport maszyn i urządzeń elektrycznych. Eksport pozostałych dóbr przetworzonych pozostaje nieznaczny. Tak więc tradycyjnie ropa i gaz oraz ryby i nikiel wraz z żelazostopami to 78,4% norweskiego eksportu towarowego, a w norweskim eksporcie istotne zmiany jakościowe zachodzą bardzo powoli, co powodowane jest jego surowcowym charakterem. Ponadto te dziedziny norweskiej gospodarki pozostają w ręku państwa lub pod jego kontrolą.

Równie stabilny jest norweski import towarowy, który w 2004 r. wzrósł o 14,9% w stosunku do roku poprzedniego i osiągnął wartość 325,5 mld NOK, przy czym tylko w 3,7% wzrost ten wynikał ze wzrostu cen. Tak więc norweski import wzrósł realnie o 11,2%, co jest konsekwencją zdecydowanej poprawy koniunktury w norweskiej gospodarce. Przełożyło się to na znaczny realny wzrost wydatków konsumpcyjnych społeczeństwa, wydatków rządowych i nakładów inwestycyjnych. Import artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku wzrósł o 9,1% i wyniósł 51,3 mld NOK, a nieprodukowanych w Norwegii pojazdów mechanicznych o 26,0% – do poziomu 34,4 mld NOK.

Struktura norweskiego importu jest stabilna, a dynamika jego wzrostu ulega przyspieszeniu w okresie trwałej poprawy koniunktury gospodarczej, w okresach recesji zaś maleje nawet jego wartość bezwzględna.

W konsekwencji norweski bilans handlowy w obszarze towarów tradycyjnych jest ujemny. Jednakże w całości nadwyżkowy eksport ropy i gazu oraz ryb powoduje, że norweski bilans handlowy jest ogółem dodatni.

Struktura geograficzna obrotów norweskiego handlu zagranicznego jest od lat stabilna i obejmuje tylko dziesięć krajów z udziałem ponad 5% w obrotach, a są to wyłącznie kraje unijne. Ogółem w 2004 r. udział krajów unijnych w norweskim eksporcie UE-15 wzrósł do 76,3% z 75,6% w roku poprzednim, a UE-25 odpowiednio do 78,2%.

4. Rola sektora ropy i gazu

Gospodarcze przesłanki norweskiej niechęci do członkostwa w Unii Europejskiej są z natury czynnikiem względnie stałym, którego siła oddziaływania w znacznym stopniu zależy od koniunktury w gospodarce światowej. Przełamaniu tej niechęci nie sprzyja też ewolucja współczesnego kształtu globalizującej się gospodarki światowej typu informatycznego, w którym ziemia i zasoby naturalne tracą systematycznie na znaczeniu, zyskują zaś czynniki o charakterze jakościowym, jak technologie, kwalifikacje siły roboczej i jej motywacje do samodoskonalenia, dostęp do informacji oraz nowoczesność systemów organizacyjnych.

Tak więc perspektywne spojrzenie na dynamikę wewnętrznych i międzynarodowych uwarunkowań rozwoju norweskiej gospodarki zdaje się nie uzasadniać tak zdecydowanej postawy norweskiego społeczeństwa. Ten poprawny merytorycznie sąd nie uwzględnia jednak specyfiki norweskiego zarządzania eksploatacją posiadanych zasobów naturalnych ropy i gazu oraz dochodami płynącymi z tego tytułu. Szczególnie w tym sektorze gospodarki zasady zarządzania nim są podporządkowane koncepcji długofalowo pojętego dobrobytu społecznego. Formą jej przejawiania się jest istnienie unikatowego w skali światowej Rządowego Funduszu Ropy.

Rządowy Fundusz Ropy został założony w 1990 r., kiedy w gospodarce norweskiej pojawiły się strukturalne i perspektywicznie trwałe nadwyżki netto dochodów z sektora ropy i gazu. Fundusz ten ma na celu służyć jako narzędzie długookresowej norweskiej polityki fiskalnej, poprzez systematyczne gromadzenie skumulowanych dochodów netto z tego sektora i zarządzanie nimi oraz powstającymi z tego tytułu dochodami finansowymi. Fundusz ma dwa główne zadania:

1) służyć jako zabezpieczenie budżetu państwa przed zmianami koniunktury na rynku światowym. Dzięki temu norweska gospodarka ma być silniejsza i elastyczniejsza, ma to też umożliwić większe pole manewru w zakresie polityki gospodarczej;

2) służyć jako narzędzie radzenia sobie z przyszłymi wyzwaniami finansowymi związanymi ze starzeniem się ludności i zakładanym w przyszłości spadkiem dochodów z eksportu ropy i gazu. Jest on sposobem zachowania i przekazania bogactwa narodowego przyszłym pokoleniom. Jest swego rodzaju metodą transformacji bogactwa narodowego z formy surowcowej w kapitałową. Transformacja ta uznawana jest za niezbędną ze względu na:

- relatywnie ciągle wysokie ceny światowe ropy i gazu,
- szybki postęp techniczno-technologiczny w świecie, który w realnej przyszłości wykreuje bardziej ekologiczne formy surowców energetycznych, co spowoduje spadek popytu i cen ropy i gazu.

Proces wymiany zasobów ropy i gazu na zasoby kapitałowe w formie Rządowego Funduszu Ropy pozwoli w przyszłości na zmniejszenie uzależnienia norweskiej gospodarki od zasobów własnych ropy i gazu oraz na rozbudowę norweskiego przemysłu. Pierwszy przelew z budżetu do funduszu został dokonany w 1996 r. Pod koniec 2000 r. fundusz ten posiadał kapitał o wartości 386,4 mld NOK, co stanowiło 27,1% PKB w tymże roku. W latach następnych jego wielkość systematycznie rośnie.

Dochód funduszu składa się z przyptywu gotówki z bieżących działalności związanych z wydobyciem i sprzedażą ropy i gazu oraz z dochodów od transakcji finansowych związanych z lokatami kapitału funduszu. Dochody funduszu są formalnie elementem budżetu, ale tylko w znikomej części służą do sfinansowania ewentualnego deficytu budżetowego z działalności części lądowej norweskiej gospodarki. Dlatego też Fundusz Ropy jest w pewnej części wsparciem wydatków rządu i może być postrzegany jako element bilansujący norweski budżet. Rząd stara się stosować zasadę, że budżet w danym roku może być maksymalnie wsparty kwotą dochodów od kapitałów zgromadzonych na funduszu, uzyskanych w poprzednim roku.

Sektor ten, będący tradycyjnie „lokomotywą” norweskiej gospodarki, w połączeniu z korzystnymi dla producentów i eksporterów zmianami na światowym rynku ropy, wygenerował w 2004 r. 29,9% całości dochodów budżetowych norweskiej gospodarki, a partycypował tylko w 3,3% wydatków budżetowych. Wzrost dochodów sektora o 18,3% wynikał głównie ze wzrostu światowych cen ropy, które przełożyły się na wzrost przeciętnej ceny uzyskiwanej w norweskim eksporcie z 204,3 NOK za 1 baryłkę w 2003 r. do 257,0 NOK w 2004 r. Dynamikę tę współtworzyło też umocnienie się norweskiej korony względem dolara amerykańskiego o 4,8%, czyli z 7,08 NOK za 1 USD średnio w 2003 r., do 6,74 w roku 2004, gdyż sprzedaż ropy i gazu następuje według cen światowych kwotowanych w USD. Rola tego sektora w norweskiej gospodarce jest bardzo specyficzna, a ponadto jest też istotne, że tylko 5% wydobycia ropy i gazu Norwegia przeznacza na własne potrzeby. Zarządzanie tym funduszem poprzez inwestycje w różne aktywa finansowe na światowym rynku kapitałowym jest zagałnieniem bardzo trudnym, gdyż uzależnionymi od zmian koniunktury na rynku światowym i relacji kursu NOK względem głównych walut światowych. Stąd też po nominalnych stratach brutto na inwestycjach finansowych środków funduszu rządu – 2,47% w 2001 r. i – 4,74% w 2002 r., w roku 2003 uzyskano stopę zysku brutto na poziomie +12,59, a w roku 2004 na poziomie +8,04%. Po uwzględnieniu kosztów zarządzania funduszem, realny, tzw. ważony inflacją krajów lokowania środków, wynik netto ukształtował się odpowiednio na poziomie –3,68%, –6,60%, +10,98% i +6,24%. W 2004 r.

oznaczało to dochody od zgromadzonego kapitału rządu 34,7 mln NOK, a skumulowana wartość środków zgromadzonych na funduszu w końcu tegoż roku wyniosła 1016,4 mln NOK i była o 20,2% wyższa niż przed rokiem. Szczegółowo problem ten prezentuje tab. 3.

Tabela 3. Wykonanie budżetu Norwegii w latach 2000-2004, z uwzględnieniem znaczenia sektora ropy i gazu (w mld NOK)

Wyszczególnienie	2000	2001	2002	2003	2004
Dochody ogółem	641,4	758,4	691,1	700,2	757,4
w tym: bez sektora ropy	456,8	489,5	505,8	509,0	531,2
– sektor ropy i gazu	184,4	268,9	185,3	191,2	226,2
Wydatki ogółem	489,6	516,8	584,2	592,7	623,7
w tym: bez sektora ropy	466,2	491,2	568,1	575,1	603,0
– sektor ropy i gazu	23,3	25,7	16,1	17,6	20,7
Nadwyżka budżetowa ogółem: (przed transferem na Fundusz Ropy)	+151,6	+241,6	+106,8	107,5	133,8
w tym: nadwyżka z sektora ropy i gazu	161,1	243,2	169,2	173,7	205,6
– saldo budżetu bez sektora ropy i gazu	-9,5	-1,6	-62,4	-66,1	-71,8
Dochody finansowe z Funduszu Ropy	+11,0	+17,2	+22,6	25,8	34,7
Nadwyżka budżetowa z Funduszem Ropy łącznie	162,6	258,8	129,4	133,8	168,5
Dochód netto sektora ropy i gazu	161,1	243,2	169,2	173,7	205,6
w tym: na zwiększenie dochodów budżetowych danego roku	9,5	0,4	53,4	62,8	71,8
– transfer na Fundusz Ropy	151,6	242,8	115,8	136,6	163,5
Skumulowana wartość Funduszu Ropy	386,4	619,3	692,9	845,3	1016,4
Przeciętna cena sprzedaży 1 baryłki norweskiej ropy (NOK)	252,0	220,0	196,6	204,9	257,0

Źródło: opracowanie własne.

Utrzymujące się od lat okresowe napięcia na światowym rynku ropy, na tle zagrożenia gwarancji pełnego i terminowego pokrycia potrzeb, powodują silną tendencję wzrostu światowej ceny ropy i naciski na zwiększenie wydobycia, gdyż dalszy znaczny wzrost cen grozi głęboką recesją światową. Naciskom tym podlega też norweski sektor ropy i gazu, Norwegii bowiem zależy na długotrwałym i umiarkowanym wzroście gospodarczym. Stąd też norweskie inwestycje w ten sektor gospodarki wyniosły w 2004 r. łącznie 71,1 mld NOK i były o 10,4% wyższe niż przed rokiem, a w 2005 r. powinny osiągnąć wartość 88,5 mld NOK. Z powyższej kwoty w 2004 r. przeznaczono głównie środki na typowe cele:

- rozwój eksploatowanych złóż – 30,8 mld NOK,
- na uruchomienie nowych pól – 13,7 mld NOK,
- na rozwój zaplecza lądowego – 16,5 mld NOK,
- na prace przygotowawczo-rozwojowe nowych złóż – 4,0 mld NOK,

a resztę na prace badawczo-rozwojowe i budowę ropociągów. W 2005 r. wzrosną głównie nakłady na uruchomienie nowych złóż i w istniejące odwierty, co powinno

zapewnić poziom dochodów sektora w 2005 r. na poziomie roku poprzedniego, przy zakładanym spadku przeciętnej ceny 1 baryłki norweskiej ropy z 257 NOK w 2004 r. do 218 NOK w 2005 r., czyli aż o 15,2%. To ostatnie założenie wydaje się dyskusyjne w świetle bieżących zmian zachodzących na światowym rynku ropy i relacji kursowych norweskiej korony względem dolara amerykańskiego. Tak więc za sprawą Rządowego Funduszu Ropy kwestia członkostwa w Unii wydaje się norweskiemu społeczeństwu mniej pilna.

5. Specyficzne relacje z Unią Europejską

Do ugruntowania, a nawet pogłębienia sceptycyzmu norweskiego społeczeństwa wobec idei członkostwa w Unii Europejskiej zdaje się przyczyniać poprzez swoją postawę sama Unia. Postrzega ona Norwegię jako bogaty i specyficzny kraj Europejskiego Obszaru Gospodarczego, co daje Unii podstawy do formułowania oczekiwań co do świadczeń finansowych na jej rzecz, szczególnie w takich obszarach, jak bardzo popularne i nośne społecznie w Norwegii problemy ochrony środowiska, pomocy krajom słabszym ekonomicznie, praw człowieka czy edukacji. Kraje EOG uczestniczą w rynku wewnętrznym i obowiązują je tam te same podstawowe zasady co innych członków Unii. Jednak istotne dla Norwegii sprawy rolnictwa i rybołówstwa regulowane są przez specjalne przepisy, a europejska polityka energetyczna nie bardzo sprzyja sprawdzonym rozwiązaniom norweskim odnośnie do zarządzania sektorem ropy i gazu. Unijna idea realizacji wspólnej polityki zagranicznej i budowy „wspólnych europejskich sił zbrojnych” nie odpowiada realizowanej z powodzeniem od lat norweskiej koncepcji równoważnie dobrych stosunków z Rosją i USA, czemu, jak dotychczas, nie przeszkadza członkostwo kraju w NATO. Norwegia czuje się odsuwana od procesów decyzyjnych w Unii, a nawet jak to się popularnie ujmuje, czuje się w tym aspekcie „wypychana z przedpokoju na korytarz” Unii. W konfliktach dotyczących dostępu do norweskich zasobów ryb i ich eksportu do krajów unijnych Unia zawsze preferuje wyłącznie interes państw członkowskich. Członkostwo w EOG teoretycznie pozwala liczyć na preferencyjne traktowanie, co w istocie nie ma miejsca. Na kraj ten wywierane są natomiast naciski na świadczenia finansowe na rzecz nowych krajów członkowskich, mające spowodować ich szybsze dostosowanie do standardów unijnych. W efekcie Norwegia z własnej inicjatywy utworzyła specjalny fundusz pomocy, mający na celu ułatwienie przyszłym nowym krajom członkowskim Unii wypełnienie warunków członkostwa. Fundusz ten utworzono w 2001 r. Był on formą zabezpieczenia interesów tego kraju w przyszłej rozszerzonej Unii. Wynosił on ok. 80-100 mln NOK rocznie i był wypłacany do 2004 r. włącznie. Preferowanymi obszarami wsparcia były:

- rybołówstwo,
- ochrona środowiska i energetyka,
- ochrona zdrowia,
- równość praw człowieka [5].

Polska, obok Litwy, Łotwy i Estonii, traktowana była w tym programie priorytetowo.

Dążenie Norwegii do równoległego rozszerzenia z dniem 1 maja 2004 r. UE i EOG o dziesięć nowych krajów zostało „okupione” zobowiązaniem do utworzenia:

- mechanizmu finansowego EOG do wykorzystania przez 13 krajów beneficjentów (w tym Grecja, Hiszpania i Portugalia) w latach 2004-2009 w wysokości po 120 mln euro rocznie, z czego udział finansowy Norwegii wyniesie 113,4 mln euro,
- norweskiego mechanizmu finansowego do wykorzystania przez 10 krajów – nowych członków Unii przez okres pięciu lat, poczynając od 1 maja 2004 r., w wysokości 113,4 mln euro, a środki finansowe pochodzą w pełni z tego kraju.

W zarządzaniu tymi środkami udział Norwegii nie jest istotny i obowiązują, w istocie zasady unijne. Pieniądze z obu mechanizmów będą przeznaczone na:

- ochronę środowiska,
- promowanie zrównoważonego rozwoju gospodarczego,
- ochronę kulturowego dziedzictwa europejskiego,
- rozwój zasobów ludzkich,
- opiekę zdrowotną i opiekę nad dzieckiem,
- politykę regionalną i działania transgraniczne,
- pomoc techniczną we wdrażaniu dorobku prawnego Unii,
- badania naukowe w wyżej wymienionych obszarach priorytetowych,
- wdrażania przepisów z Schengen.

Zasady funkcjonowania obu funduszy są bardziej dostępne niż w przypadku unijnych funduszy strukturalnych, a wnioskodawca musi zapewnić współfinansowanie całkowitych kosztów danego projektu w 15% ze źródeł krajowych w odniesieniu do projektów pochodzących z sektora publicznego i 40% dla projektów z sektora prywatnego.

Taka postawa Norwegii oraz fakt, że kraj ten od 1988 r. konsekwentnie realizuje wewnętrzną, jednostronną decyzję, aby wszystkie nowe i aktualizowane przepisy prawne były tak daleko, jak to jest możliwe, zharmonizowane z normami obowiązującymi w Unii Europejskiej, spowodowały, że obecnie kraj ten jest w istocie modelowym przykładem kraju kandydackiego, gotowego do natychmiastowego przyjęcia.

pozytywnej ewolucji postawy społeczeństwa norweskiego nie wspiera bieżąca polityka Unii wobec tego kraju, w tym w tak istotnej gospodarczo i medialnie sprawie eksportu norweskiego łososia do Unii. Z hodowli i eksportu łososia utrzymują się szerokie terytorialnie kręgi ludności, z czego ok. 70% kierowana jest na rynek unijny. Niezależnie od niezbyt dla Norwegii korzystnego systemu kwot eksportowych i cen minimalnych, na wniosek jej głównego konkurenta – Szkocji, Komitet Antydumpingowy UE dnia 7 kwietnia 2005 r. uznał, iż norweskie dostawy łososia należy dodatkowo obłożyć cłem antydumpingowym w wysokości 16%. Otwarta pozostaje data wprowadzenia tego cła, a Norwegia na pewno odwoła się

od tej decyzji, mając jeszcze możliwość skierowania sprawy do WTO. Jednak przypadek ten interpretowany jest jako „najbardziej agresywne oblicze Unii” [6, s. 1]. Ponadto Norwegia z uwagą obserwuje niezbyt skuteczne próby wytyczania kierunków dalszego rozwoju Unii i skuteczność ich realizacji oraz oczekuje zaakceptowanej wizji jej docelowego kształtu [7, s. 1-11].

Ponadczterdziestoletnie doświadczenia Norwegii w zakresie prób uzyskania statusu członka Unii Europejskiej u przeciętnego obywatela tego kraju tworzą obraz niejednoznaczny, w którym trudno dostrzec atrakcyjność członkostwa. Pozostające ciągle w mniejszości grono zwolenników zdaje się kierować globalnie i perspektywicznie widzianą racjonalnością polityczno-ekonomiczną, ciągle nieprzekładającą się na widoczne i jednoznaczne korzyści.

Literatura

- [1] Bereza-Jarociński A., *Zarys dziejów Norwegii*, PWN, Warszawa 1991.
- [2] Garcia J., Clayton J., Hobley C., *European Integration*, Polity Press, Cambridge 2003.
- [3] Jeliński B., *Perspektywy norweskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Handel międzynarodowy 2001*, AE, Kraków 2001.
- [4] Rynarzewski T., *Strategiczna polityka handlu międzynarodowego*, PWE, Warszawa 2004.
- [5] *The Norwegian Plan of Action for the EU Candidate Countries*, Ministry of Foreign Affairs, Oslo 2001.
- [6] *UE og Norge*, „Aftenposten” 2005, 8-th of April, s. 1.
- [7] Verhofstadt G., *Pięciobój dla Europy*, „Rzeczpospolita” 2005 nr 59, s. A-11.
- [8] *Zarys historii Europy – XX wiek (po 1975 roku)*, red. Z. Fullbrook, Świat Książki, Warszawa 2004.

FUNDAMENTAL ASPECTS OF NORWEGIAN STAYING OUTSIDE THE EUROPEAN UNION

Summary

The EU membership means market integration, new challenges and commercial possibilities for trade and industry across Europe. Outside this process still stays Norway in spite of more than forty years of experiences on this field. This article presents fundamental reasons for this fact.